

Prof. dr hab. Janusz Pasterski  
Instytut Polonistyki i Dziennikarstwa  
Uniwersytet Rzeszowski

## Ocena rozprawy doktorskiej

Mgr Magdalena Krzyżanowska, *Iwaszkiewicz w literaturze polskiej po 1980 roku*. Rozprawa doktorska napisana pod kierunkiem prof. dr hab. Elżbiety Dutki. Uniwersytet Śląski w Katowicach, Katowice 2024, ss. 275.

Jarosław Iwaszkiewicz zajmuje w literaturze polskiej XX wieku miejsce szczególne, z pewnością jedno z najważniejszych, ale zarazem osobne, nieporównywalne z innymi, w pełnym znaczeniu tego słowa – własne. To zresztą cecha najbardziej wybitnych indywidualności pisarskich, twórców, którzy nie podążają za innymi, lecz w skupieniu i z konsekwencją budują odrębny, artystyczny świat, wnosząc do literatury oryginalny i niepowtarzalny wkład. Czesław Miłosz w swojej *Historii literatury polskiej* nazwał Iwaszkiewicza „poetą poetów”, trafnie zauważając, że jego twórczość miała/ma ten rzadki dar przyciągania innych ludzi pióra, zwłaszcza poetów. Pisał Miłosz: „Chociaż zarzucano mu uprawianie sztuki intuicjonistycznej, nieintelektualnej i społecznej, to jednak fascynował wielu młodszych [...]”. Dlatego we wczesnych latach twórczości bardziej cenili go sami autorzy niż literacka publiczność. Iwaszkiewicz przyciągał innych pisarzy sensualizmem, wewnętrznym skomplikowaniem, wszechstronnością, refleksyjnością czy stosunkiem do ludzkiego życia, znanym w formule „pasji życia”. Oscylowanie wokół niego grupy młodszych poetów zwanych zbiorowo „szkołą Iwaszkiewicza” jest rzeczywistym poświadczeniem takiego oddziaływania. I choć jego dorobek był w ubiegłym stuleciu oceniany w sposób różnorodny i nierzadko krytyczny, to jednak ważne miejsce Iwaszkiewicza w panoramie współczesnej literatury jest faktem potwierdzanym ciągłym zainteresowaniem odbiorców i inspirowaniem innych twórców.

Przedstawiona do oceny rozprawa doktorska Pani mgr Magdaleny Krzyżanowskiej pt. *Iwaszkiewicz w literaturze polskiej po 1980 roku* wyrasta z takiej właśnie refleksji nad fenomenem pośmiertnej obecności pisarstwa autora *Brzeziny* w literackich dokonaniach ostatnich kilkunastu lat. Wybór wskazanego tematu świadczy o przenikliwości Autorki, która wśród

różnych zjawisk współczesnej literatury potrafiła dostrzec zagadnienie nieoczywiste, ale wciąż aktualne i niezwykle ważne z punktu widzenia tradycji literackiej. To zarazem przykład pracy naukowej, w której szeroka wiedza literaturoznawcza łączy się z pasją badawczą, a podjęta problematyka wymaga uważności oraz dojrzałości w mierzeniu się z niełatwą materią intertekstualnych powiązań.

Wspominam o tym nie bez powodu, gdyż rozprawa doktorska Magdaleny Krzyżanowskiej napisana jest w przejrzysty sposób, racjonalnie skonstruowana i wyposażona w jasno sformułowane cele. Autorka wykazuje się znakomitą orientacją zarówno w zakresie tekstów źródłowych, jak i narzędzi metodologicznych. Potrafi zaprezentować i uargumentować własne zdanie, zachowując jednocześnie właściwe proporcje pomiędzy przedstawianiem stanu badań i ujęć badawczych innych autorów a wysuwaniem własnych propozycji interpretacyjnych. Pytanie o obecność Iwaszkiewicza w tekstach innych autorów stanowi też dla niej okazję do wielu refleksji poszerzających główny nurt badań, np. w zakresie autobiografizmu, wspólnotowości czy studiów nad recepcją. Kwestie te pozwalają Doktorantce usytuować rozważania w szerszym kontekście współczesnych dyskursów literaturoznawczych.

Pani Magdalena Krzyżanowska postawiła sobie za cel opisanie zjawiska ujętego formułą tytułową i udowodnienie, że „Iwaszkiewicz inspiruje kolejne pokolenia pisarzy do tworzenia własnych, oryginalnych wypowiedzi literackich”, a „ustanowiona przez pisarza tradycja literacka pozostaje «żywotna»” (s. 12). W konsekwencji jej hipoteza badawcza zakłada, że twórczość skamandryty wraz z jego biografią i cechami osobowości stały się „ważnymi punktami odniesienia dla pisarzy późniejszych”, a może nawet stanowiły tradycję kluczową „dla twórców piszących po 1980 roku” (s. 6). Rok śmierci pisarza ma tu znaczenie podstawowe, ponieważ Doktorantkę interesuje – by tak rzec – pośmiertne trwanie Iwaszkiewicza, oddziaływanie już nie samego autora, ale jego dzieł, biografii, osobowości czy nawet legendy. Za bardzo trafne uważam użycie do określenia badanego zjawiska wyłącznie samego nazwiska pisarza traktowanego jako „znak rozpoznawczy”, wyraźnie rozpoznawalna marka określonych jakości artystycznych i światopoglądowych (nie bez przyczyny mówi się bowiem na przykład o tematach czy bohaterach Iwaszkiewiczowskich). Praca doktorska Magdaleny Krzyżanowskiej nie jest jednak studium monograficznym tego zjawiska, gdyż jego pełne ujęcie wymagałoby zapewne pracy całego zespołu badaczy i wieloletnich badań. Autorka ma tego pełną świadomość i swój materiał badawczy ogranicza do zapisów z kręgu rodzinnego oraz dzieł inspirowanych życiem i twórczością Iwaszkiewicza, ale równocześnie – jak napisała we Wstępie – „mniej znanych lub nieczęsto odczytywanych w kontekście rozważań nad twórczością i biografią Staro Poety” (s. 11). Jej intencją jest bowiem pokazanie nieoczywistych śladów „obecności”

Iwaszkiewicza w literaturze polskiej ostatnich kilkudziesięciu lat. Z tych względów poza zainteresowaniem Doktorantki znalazły się opowieści biograficzne o autorze *Młyna nad Utratą* czy też utwory – jak nazywa je Doktorantka – „nieproduktywne” (a więc o bardzo ograniczonym zakresie nawiązania do postaci i dorobku Iwaszkiewicza), a także wiersze inspirowane jego utworami lub jemu poświęcone. Ich zestawienie dołączone zostało w postaci aneksu do omawianej pracy.

Tak zakreślonemu obszarowi badań podporządkowany został porządek rozprawy obejmujący cztery rozdziały zasadnicze, wstęp, zakończenie i bibliografię oraz uzupełnienia aneksowe. Dwa pierwsze rozdziały mają charakter wprowadzający i stanowią istotne dookreślenie historycznoliterackich oraz metodologicznych kontekstów pracy. Pierwszy z nich pt. *Iwaszkiewicz po 1980 roku. Chronologiczne ramy i stan badań* służy uzasadnieniu przyjętej cezury czasowej oraz przedstawieniu recepcji jego twórczości w ostatniej dekadzie istnienia PRL-u i latach późniejszych. Badaczka dokonała krótkiej charakterystyki rozwoju literatury lat osiemdziesiątych, podkreślając jej związek z wydarzeniami politycznymi oraz wskazując zarówno impulsy rozwojowe, jak i znaczące ograniczenia. W takich oto okolicznościach odszedł Iwaszkiewicz, co wiązało się u wielu z odczuciami końca „pewnej epoki” (odchodzi ostatni ze skamandrytów), ale i z potrzebą pełnej oceny jego dorobku oraz postawy ideowej. Cisza, jaka zaległa po śmierci Iwaszkiewicza, wiązała się krytyczną oceną jego działalności publicznej utożsamianej z ustrojem politycznym, zakwestionowanym właśnie przez powstającą „Solidarność”, i konfrontowanej z postawami pisarzy sprzeciwiających się koncesjonowaniu literatury, a wzmocnionych przyznaniem Nagrody Nobla dla Czesława Miłosza w 1980 roku. Zaslugą Pani Magdaleny Krzyżanowskiej jest prześledzenie opinii na temat Iwaszkiewicza w środowiskach polskiej emigracji. Głosy m.in. Romana Palestra, Wojciecha Skalmowskiego, Jana Walca, Konstantego Jeleńskiego, Gustawa Herlinga-Grudzińskiego celnie oddają w przeważającej większości negatywny stosunek emigrantów do pisarza. Jak zauważyła Doktorantka, zmienił się on dopiero w latach dziewięćdziesiątych, kiedy polityczny kontekst tej oceny przestał być dominujący, a w odbiorze przeważać zaczęły pochwały wartości artystycznych dzieł Iwaszkiewicza, co skutkowało przypisaniem mu w ankiecie „Kultury” miana „pisarza niedocenionego”. Badaczka zrekonstruowała także stan badań na temat Iwaszkiewicza w Polsce w poszczególnych dekadach po śmierci pisarza, odnotowując imponujące liczby samych monografii (6 w latach 80., 17 w latach 90., 11 w pierwszej dekadzie XXI wieku). Pozwoliło jej to nakreślić dynamikę zainteresowania twórczością autora *Panien z Wilka* po roku 1980 i wytyczyć w niej 5 odrębnych faz, w tym m.in. okres „ciszy” po śmierci czy „powrót” w formule Starego Poety. Istotne jest to, że rozwój tych badań unaoczniał niezwykle bogaty potencjał

Iwazkiewiczowskiego pisarstwa, odczytywanego w wielu różnorodnych kontekstach i za pomocą zróżnicowanych narzędzi. Pytaniem pozostaje więc czy dorobek Iwazkiewicza jest tylko obiektem zainteresowania badaczy, czy jednak może inspirować samych pisarzy do wszelkiego rodzaju dialogów artystycznych ze Starym Mistrzem? Odpowiedź badaczki jest w tej kwestii jednoznaczna: to spuścizna „progresywna, żywotna, wciąż proponująca nową jakość, inspirująca” (s. 45). Innymi słowy, jest to twórczość wciąż żywa i dużym stopniu uwolniona już od kontekstu politycznej aktywności pisarza.

W rozdziale drugim *Perspektywy i zakres metodologiczny pracy* Doktorantka określiła precyzyjnie swoje stanowisko badawcze, które ze względu na wielość podejmowanych zagadnień określiła jako „synkretyczne” (s. 48). Zauważyć jednak należy, jest to zarazem podejście bardzo spójne i uzasadnione, a jego użycie wynika bezpośrednio z zakresu badań oraz postawionych przed nimi celów. Za najbardziej operatywne narzędzia uznała teorię recepcji literackiej, kategorię intertekstualności oraz pojęcie tradycji literackiej, co okazało się w pełni funkcjonalne i posłużyło do weryfikacji głównych tez rozprawy. W orbicie myślowej badaczki pozostawały także kategorie poetyki historycznej, relacyjności tekstów, a także podejście antropologiczne poszerzające referencjalny potencjał badanych filiacji międzypisarskich. Przeprowadzone badania skłoniły też Doktorantkę do wyodrębnienia wśród branych pod uwagę autorów kilku wspólnot interpretacyjnych osadzonych wokół określonych strategii przyjmowanych wobec Iwazkiewicza. Ich typologia obejmuje postawy: panegiryczne, krytyczne, spolegliwe oraz „mistrzowsko-uczniowskie” (s. 68). Systematyka ta ma, oczywiście, charakter znacznego uogólnienia, ale dowodzi też umiejętności syntetyzowania i wyciągania celnych wniosków. Przede wszystkim jednak umożliwia obserwację badanego zakresu i określanie charakteru relacji.

Zasadniczym obiektem badań Magdaleny Krzyżanowskiej są dwie grupy utworów: pierwsza to literatura autobiograficzna powstała w kręgu autorów związanych rodzinnie z Jarosławem Iwazkiewiczem, zaś drugą tworzą wspomnieniowe, eseistyczne i fikcjonalne utwory przyjaciół i współpracowników pisarza, a także autorów niezwiązanych z nim osobiście. W rozdziale trzecim pt. *Iwazkiewicz w kręgu rodzinnym* przedmiotem refleksji stały się właśnie te pierwsze, odznaczające się bezpośredniością przekazu i doświadczeniem bliskich, osobistych relacji z pisarzem. Autorka pracy skupiła swoją uwagę na egodokumentach córki pisarza – Marii Iwazkiewicz, przysposobionego syna – Wiesława Kępińskiego oraz prawnuczki – Ludwiki Włodek. Tego rodzaju zapisy eksponują przede wszystkim prywatność Iwazkiewicza, jego role domowe, ale równocześnie w większej mierze podtrzymują znany już wizerunek szacownego pisarza, którego postać dominuje w otoczeniu rodzinnym. Badaczka analizuje i

interpretuje te zróżnicowane genologicznie utwory w perspektywie studiów fenograficznych, umożliwiających nie tylko poznawanie historii rodzinnych, ale i relacyjne odczytywanie indywidualnych opowieści jak części narracji zbiorowej. To wieloaspektowe podejście pozwala jej na podkreślenie znaczenia archiwaliów w tych zapisach, a także prowadzenie komparatystycznego stylu lektury, dzięki któremu konfrontuje poszczególne ogniwa tej zbiorowej opowieści rodzinnej. Doktorantka na przykład przenikliwie analizuje fotokopie wyimków z dzienniczka chłopięcego Wiesława Kępińskiego, wklejane tam fotosy z gazet i wycinki poświęcone pisarzowi, a także bada różnice pomiędzy dwoma częściami jego wspomnień i pyta o funkcje upozowanych zdjęć sędziwego Iwaszkiewicza w relacji z okresu młodzieńczego przysposobionego syna. Jej wnioski są przekonujące i trafne: Kępiński nie potrafił wyzwolić się spod wpływu opiekuna, nie dokonał „rzetelnej rewizji własnej relacji z pisarzem” (s. 89). Stworzył opowieść, która pozwoliła mu zachować swoją własną wizję pobytu w Stawisku. Znacznie ciekawsze jest zestawienie głosów kobiecych: córki – Marii Iwaszkiewicz, przyjmującej rolę „strażniczki pamięci”, oraz prawnuczki – Ludwika Włodek, której genealogiczne śledztwo wniosło do zbiorowej narracji rodzinnej najwięcej ożywienia. Córka Iwaszkiewicza, zresztą utalentowana pisarka, także pozostawała w swoim pisarstwie w orbicie oddziaływania Ojca (pisanego zawsze z wielkiej litery). Jej gawędowy tryb wypowiedzi z jednej strony brzmi atrakcyjnie, ale z drugiej – łączy się z ciągłym wspomnianiem i odtwarzaniem, wspomaganym domowym i muzealnym archiwum. W jakimś sensie córka stale ustępuje Ojcu, budując swoje narracje wokół tradycji domu rodzinnego. Do archiwaliów rodzinnych, kolekcji muzeum w Stawisku, mikroarchiwów członków rodziny, a także do relacji ustnych (historii mówionej) sięgnęła w największym stopniu Ludwika Włodek. Dopiero w jej złożonej genologicznie „opowieści” badaczka odnalazła rzeczywisty dialog ze spuścizną pisarza, który wziął się z potrzeby dogłębnego poznania jego postaci i dorobku (urodzona w 1977 roku prawnuczka znała go już tylko z bardzo wczesnego dzieciństwa). Autorka rozprawy słusznie akcentuje tu kluczową rolę badania wszystkich zachowanych archiwów, a także tryb śledztwa czy też dochodzenia prawdy przyjęty przez Włodek – dziennikarkę i socjolożkę. Zauważa trafnie, że to dopiero poszukiwania Ludwika Włodek wprowadziły do tradycyjnego wizerunku Iwaszkiewicza nowe rysy. Zaskakująco wiele wniosły tu rozmowy Włodek ze swoją babcią, Marią Iwaszkiewicz, której wypowiedzi ustne różniły się znacznie od obrazu Ojca, jaki wyłaniał się z jej własnych gawęd literackich. Jak zauważyła Badaczka w podsumowaniu rozdziału, zapisy powstałe w kręgu rodzinnym nie miały w pełni charakteru pomnikowego czy też laurkowego, ale też nie pozwoliły autorom „odciąć się od postaci ojca, opiekuna i pradziadka” (s. 124) i wyzwolić się spod jego oddziaływania.

Rozdział czwarty *Inspiracje Iwaszkiewiczowskie* poświęcony został utworom autorów niezwiązanych rodzinnie z bohaterem rozprawy. Spośród wielu różnych przykładów tego rodzaju recepcji produktywnej Badaczka wybrała książki pięciu pisarzy, których albo łączyły jakieś relacje z samym Iwaszkiewiczem (jak Eugeniusza Kabatca i Piotra Lachmanna), albo pozostał on dla nich wyłącznie postacią z kart literatury (jak dla Eustachego Ryłskiego i Ignacego Karpowicza). Dobór tych pozycji uznać trzeba za ciekawy i – co najważniejsze – funkcjonalny, ponieważ pozwolił on wykazać zróżnicowanie indywidualnych podejść, odmienność motywacji i wielość funkcji, jakie spełniały owe „powroty” do Iwaszkiewicza. To co może najbardziej zaskakujące to niezmiennie oddziaływanie Starego Poety zarówno na jego przyjaciół i współpracowników, jak i na osoby zupełnie mu nieznane. Był on czy to za życia, czy nawet po śmierci tak ważnym układem odniesienia, że autorzy chętnie ulegali tego rodzaju inspiracji. W każdym z tych przykładów Doktorantka pokazuje innego Iwaszkiewicza. W utworze Kabatca – mistrza u schyłku żywota, na pograniczu życia i śmierci, z którym dialog wciąż pozostaje nieukończony, u Lachmanna – „bohatera transgresyjnego, znajdującego się na granicy dwóch światów” (s. 150). Badaczka tę odrębność i nieoczywistość Iwaszkiewicza łączy z kategorią pograniczności, otwierającą nową perspektywę w spojrzeniu na jego postać i twórczość. Z kolei z eseistyki Ryszarda Przybylskiego wyłania się Nestor, Mędrzec, Stary Poeta, który objaśnia *serenitas* i jest partnerem w dialogu o starości, odchodzeniu i śmierci. Świetnie przeprowadzona interpretacja dramatu i powieści Eustachego Ryłskiego, które zostały oświetlone kontekstem apokryficzności, wskazała na możliwą nieadekwatność i uproszczenie dotychczasowych ocen biografii pisarza, wskazując zarazem mnogość perspektyw w tym zakresie. W tym też dostrzec można potwierdzenie potrzeby kolejnych odczytań losów i twórczości pisarza. Za bardzo dobrze napisany uważam też podrozdział o powieści Ignacego Karpowicza, w którym Badaczka wykazała jak autor *Miłości*, zastąpił Iwaszkiewiczowskie „sublimacje” i estetyzacje gestem „emancypacyjnym”, nie tylko odsłaniając homoseksualne tabu, ale i dokonując „«przełomu» we własnym pisarstwie” (s. 223). W całości tę część rozprawy czyta się z wielkim zaciekawieniem, gdyż Autorka z wyjątkową wprawą porusza się w obszarze podjętych zagadnień, a Jej spostrzeżenia są przenikliwe i trafne.

Zakończenie pracy też ma charakter konkluzyjny. Zasadnicza myśl o ciągłej obecności Iwaszkiewicza w literaturze polskiej po 1980 roku została potwierdzona, lecz nie ten wniosek okazuje się najciekawszy, bo jest on w jakimś sensie spodziewany. Odkrywcze są dla mnie stwierdzenia o znacznie silniejszym oddziaływaniu utworów Iwaszkiewicza niż jego życia prywatnego. Widać to wyraźnie nawet w utworach powstałych w kręgu rodzinnym, z których zaskakująco „wyłania się obraz Iwaszkiewicza «oficjalnego», «oddalonego»” (s. 221) zamiast –

jak moglibyśmy się spodziewać – bliskiego, domowego. Natomiast w drugiej grupie autorów nawet jeśli sprawy prywatne znajdują się w centrum opowieści, to w tle wciąż rezonują utwory Iwaszkiewicza jako stały punkt odniesienia dla wątpliwości i pytań o możliwość nawiązania z nim bezpośredniej relacji i dialogu. Wskazana przez Autorką typologia nawiązań intertekstualnych („ambiwalentnych, empatycznych, uczniowskich, emancypacyjnych”, s. 223) jest nie tylko celną obserwacją w zakresie zróżnicowania omawianej „wspólnoty interpretacyjnej”, ale też spojrzeniem w przyszłość i zarysowaniem dalszych perspektyw badawczych. Warto docenić także załączniki aneksowe rozprawy. Pierwszy z nich daje pojęcie o zakresie Iwaszkiewiczowskich inspiracji, zaś drugi stanowi wyjaśnienie i uzasadnienie wykorzystania w pracy kategorii archiwum afektywnego.

Pora przejść do podsumowania. Podjęte w rozprawie doktorskiej zagadnienie zostało omówione rzetelnie i wnikliwie, a jej cel został zrealizowany. Pani Magdalena Krzyżanowska podjęła temat niełatwy i – jak się okazuje – zaskakująco obszerny, potrafiła we właściwy sposób dokonać selekcji materiału, nie tracąc jednak oglądu całości. Oczywiście, można dyskutować czy wybór analizowanych utworów nie mógłby być inny (mnie na przykład bardzo zainteresowałyby sięgnięcie po utwory poetyckie choćby za względu na autorów wymienionych w aneksie I: m.in. Julię Hartwig, Annę Kamieńską, Czesława Miłosza, Tadeusza Różewicza, Jarosława Marka Rymkiewicza czy Bohdana Zadurę), ale zaproponowane ujęcie problemowe zostało w pełni uargumentowane i przyniosło pożyteczne wnioski. Rozprawa została przygotowana z należytą starannością metodologiczną i językową. Badaczka wykazała się erudycją, znakomitą orientacją w literaturze przedmiotu i szerokich kontekstach interpretacyjnych. Pozostaje tylko zachęcić Panią Magdalenę Krzyżanowską do kontynuowania podjętych badań, których dalsze perspektywy tak celnie zakreśliła w swojej pracy. Rozprawa napisana została świetną polszczyzną, a jedyne moje zastrzeżenie dotyczy niekonsekwencji w używaniu terminu „Stary Poeta”, zapisywanego niekiedy z małej litery.

Przedstawiona do oceny praca *Iwaszkiewicz w literaturze polskiej po 1980*, napisana pod kierunkiem prof. dr hab. Elżbiety Dutki, stanowi oryginalne ujęcie problemowe o istotnej ważności naukowej, potwierdza wysoki poziom wiedzy teoretycznej w dyscyplinie literaturoznawstwa i dowodzi sprawności metodologicznej i językowej. Jestem przekonany, że spełnia ustawowe wymagania stawiane pracom doktorskim, określone w art. 13. 1. ustawy z dnia 14 marca 2003 r. o stopniach naukowych i tytule naukowym oraz o stopniach i tytule w zakresie sztuki. Wnoszę zatem o dopuszczenie mgr Magdaleny Krzyżanowskiej do dalszych etapów postępowania doktorskiego, a także, uwzględniając wysoki poziom metodologiczny oraz wymiar poznawczy rozprawy, o wyróżnienie jej pracy badawczej.

*Janina Pastalska*

Rzeszów, 8.01.2025 r.